

POSTANOWIENIE

Dnia 7 listopada 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Ryszard Witkowski

w sprawie **A. M.** skazanego z art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k.

po rozpoznaniu w dniu 7 listopada 2023 r. w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 26 stycznia 2023 r. sygn. akt II AKa 311/22, utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Poznaniu z 5 sierpnia 2022 r. sygn. akt III K 93/21,

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;
2. zwolnić skazanego z kosztów postępowania kasacyjnego.

[SOP]

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Poznaniu wyrokiem z 5 sierpnia 2022 r. sygn. III K 93/21, uznał A. M. za winnego tego, że w dniu 12 maja 2020 r. w P. przy ulicy K., działając w zamiarze bezpośrednim, usiłował pozbawić życia A. W., w ten sposób, że zadawał mu wielokrotnie, z dużą siłą, ciosy niebezpiecznym narzędziem - tasakiem - w okolice głowy i kończyn, powodując u niego liczne obrażenia o charakterze ran oraz sińców i otarć naskórka głowy, twarzy, ramienia lewego, przedramienia prawego oraz ręki lewej, ponadto spowodował uszkodzenie ścięgien prostowników palców ręki prawej oraz złamanie łuski kości czołowej, które to obrażenia skutkowały naruszeniem czynności narządów ciała i rozstrojem zdrowia na czas dłuższy aniżeli dni siedem, przy czym opisane zachowanie mogło doprowadzić do śmierci pokrzywdzonego,

następnie zabrał celem krótkotrwałego użycia pojazd marki M. o nr rej. [...] należący do A. W. i pozbawiając wolności pokrzywdzonego, wywiózł go z tym samym zamiarem, to jest w celu pozbawienia życia, w okolicy O., lecz zamierzonego celu nie osiągnął z uwagi na postawę pokrzywdzonego, który podjął działania obronne, ponadto w wyniku interwencji funkcjonariuszy Policji trafił on do szpitala, gdzie udzielono mu pomocy medycznej, tj. popełnienia przestępstwa z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k., art. 289 § 1 k.k. i art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 14 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 13 (trzynastu) lat pozbawienia wolności (pkt 1 wyroku).

Ponadto, na podstawie art. 46 § 1 k.k., orzekł na rzecz pokrzywdzonego A. W. tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 10 000 zł (pkt 2 wyroku), zaś na podstawie art. 44 § 2 k.k., przepadek na rzecz Skarbu Państwa i zniszczenie dowodu rzeczowego w postaci tasaka opisanego pod pozycją 18. wykazu dowodów rzeczowych (pkt 3 wyroku).

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od tego wyroku, wyrokiem z 26 stycznia 2023 r. sygn. II AKa 311/22, utrzymał w mocy zaskarżone orzeczenie (pkt 1 wyroku).

Kasację od tego wyroku wywiódł obrońca skazanego, zaskarżonemu orzeczeniu zarzucając rażącą obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 518 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. poprzez nienależyte rozpoznanie zarzutu apelacyjnego podniesionego przez obrońcę skazanego, a tym samym całkowicie arbitralną i niedającą się pogodzić z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę dowodów przez Sąd odwoławczy w postaci:

- a) oceny wyjaśnień skazanego w kontekście podniesionych zarzutów apelacyjnych w zakresie, w którym obrońca wskazywał jakimi pobudkami kierował się skazany podczas inkryminowanego zdarzenia, jakie emocje, a w szczególności zdarzenia doprowadziły do pojawienia się go w garażu

u pokrzywdzonego. Ponadto praktyczne powielenie argumentacji sądu I instancji w zakresie dokonanej oceny dowodów bez faktycznej korelacji ze stawianymi zarzutami, w zakresie w którym obrona wskazywała na szereg okoliczności, jakimi były: chęć popełnienia samobójstwa przez skazanego, doprowadzenia przez pokrzywdzonego do rozpadu jego relacji życiowych i rodzinnych,

b) oceny zeznań pokrzywdzonego, w zakresie w którym obrona wskazywała na ich wewnętrzne sprzeczności oraz niezgodność z pozostałym zebrany materiałem dowodowym;

1. art. 518 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 169 § k.p.k. polegające na uchybieniu prawidłowej kontroli odwoławczej poprzez rozpoznanie w sposób nienależyty zarzutu apelacji dotyczącego obrazy art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k. oraz art. 169 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 170 § 1 pkt 2 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu przez Sąd I instancji z uzupełniającą opinią biegłych sądowych w zakresie stanu psychicznego w postaci wzburzenia, co mogło mieć wpływ na ocenę zachowania skazanego pod kątem czynu z art. 148 § 4 k.k. zamiast usiłowania popełniania czynu zabójstwa i zastąpienie tej opinii „doświadczeniem życiowym” oraz własną oceną sądu orzekającego, w sytuacji, gdy wymagało to wiadomości specjalnych, albowiem Sąd nie dysponuje wiedzą pozwalającą na stwierdzenie, w jakim stanie emocjonalnym był skazany w momencie zdarzenia oraz czy mógł działać pod wpływem wzburzenia - afektu.
2. art. 518 k.p.k. w zw. z art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w z art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez - niedostrzeżenie przez Sąd ad quem uchybień sądu I instancji i wydanie orzeczenia obarczonego uchybieniami wynikającymi z dokonania przez tenże Sąd oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności przyjęciu jako własnych ustaleń i ocen dowodów poczynionych przez Sąd *meriti* pomimo tego, iż ustalenia te były błędne, bowiem oparte na dowolnej ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, dokonane przy tym z naruszeniem zasady *in dubio*

pro reo, przy uwzględnieniu wyłącznie okoliczności niekorzystnych dla skazanego i niewzięciu pod uwagę tych, które przemawiają na jego korzyść, w szczególności bezzasadnym przyjęciu, że zabezpieczone nagranie z monitoringu oraz tendencyjne i niczym niepotwierdzone zeznania pokrzywdzonego są pełnowartościowym materiałem dowodowym, jednoznacznie wskazującym na sprawstwo skazanego, podczas gdy w przedmiotowym postępowaniu, poza nagraniem, a także labilnymi zeznaniami pokrzywdzonego, brak jest jakichkolwiek dowodów potwierdzających sprawstwo w szczególności dokonanie przestępstwa usiłowania zabójstwa. Co więcej, interpretowanie w zasadzie każdej wątpliwości wyłącznie na niekorzyść skazanego, przy jednoczesnym uzasadnianiu wszelkich sprzecznych, nieracjonalnych zachowań pokrzywdzonego stanem szoku. Oparcie całego stanu faktycznego wyłącznie na podstawie tych zeznań, bez uwzględniania sprzeczności, a czasem wręcz ich nieprawdziwości (np. w zakresie zatajenia kontaktowania się przez pokrzywdzonego z N. Z., zatajenia faktu spożywania narkotyków i ich posiadania w mieszkaniu).

Ponadto skarżący zarzucił w kasacji także obrazę przepisów prawa materialnego z art. 148 § 4 k.k. poprzez jego błędne niezastosowanie w sytuacji, gdy z dokonanych ustaleń faktycznych wynikało, że skazany działał w warunkach silnego wzburzenia wywołanego okolicznościami, w szczególności postawą pokrzywdzonego A. W.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy sądowi II instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podniesione w kasacji obrońcy skazanego zarzuty okazały się oczywiście bezzasadne, co skutkowało jej rozpoznaniem i oddaleniem przez Sąd Najwyższy jako oczywiście bezzasadnej w trybie wskazanym w przepisie art. 535 § 3 k.p.k. Już pobieżna analiza podniesionych przez skarżącego zarzutów jednoznacznie wskazuje, iż są one nietrafne i nie mogą doprowadzić do oczekiwanego przez

skarżącego rezultatu w postaci wzruszenia zaskarżonego orzeczenia [*postanowienie Sądu Najwyższego (dalej SN) z dnia 14 stycznia 2021 r. sygn. IV KK 544/20*]. Taką nietrafnością charakteryzują się zarzuty naruszenia standardów kontroli odwoławczej przez sąd *ad quem*, w świetle których skutkiem było bezpodstawne zaaprobowanie błędnych ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd *a quo*, a tym samym sposobu procedowania, w tym w szczególności dokonanej przez sąd *meriti* oceny dowodów. Towarzysząca tym zarzutom argumentacja, rozważana na gruncie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego, nie potwierdza zaistnienia podnoszonych przez skarżącego naruszeń. Aprobata sama w sobie z pewnością nie może stanowić takiego potwierdzenia.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalono pogląd, zgodnie z którym stwierdzenie naruszenia standardów kontroli apelacyjnej dokonuje się wyłącznie przez pryzmat wymagań wskazanych w art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k., spośród których szczególną rolę odgrywa uzasadnienie orzeczenia sądu odwoławczego. Do naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. dochodzi natomiast, gdy sąd ten uznając zarzuty apelacji za zasadne lub niezasadne, nie wyjaśni swojego stanowiska, ewentualnie przedstawiona argumentacja będzie zawierała braki (*wyrok SN z 26 kwietnia 2023 r. sygn. V KK 428/22*). Tak więc jedynie z perspektywy treści uzasadnienia można przeprowadzić ilościowe i jakościowe rozliczenie rozpoznania podniesionych w środkach zaskarżenia zarzutów i wniosków.

Przypomnieć i zaznaczyć należy, iż obowiązek rozpoznania wszystkich wniosków i zarzutów ciążyący na sądzie odwoławczym, nie oznacza bezwzględnego wymogu szczegółowego umotywowania każdego argumentu. Stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego przedstawionych w uzasadnieniu jego rozstrzygnięcia jest wypadkową jakości wywodów prezentowanych przez sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu wyroku oraz skarżącego we wniesionym środku odwoławczym i w zależności od specyfiki sprawy może przybrać bardziej lub mniej rozbudowany wywód. Co do zasady wystarczające jest wskazanie głównych powodów nieuwzględnienia zarzutów apelacji, a następnie odesłanie do szczegółów uzasadnienia wyroku sądu I instancji. Należy przez to rozumieć, iż w sytuacji, gdy sąd odwoławczy w pełni podziela dokonane przez sąd *a quo* ustalenia faktyczne,

może zaniechać szczegółowego odnoszenia się w uzasadnieniu swojego wyroku do zarzutów apelacji bowiem byłoby to zbędnym powtórzeniem argumentacji tego sądu (*zob. postanowienie SN z 5 lutego 2019 r. sygn. V KK 616/18 i cyt. tam orzecznictwo*). Niemniej, co istotne w realiach tego postępowania, dla prawidłowego podniesienia zarzutu kasacyjnego nie wystarczy stwierdzenie, że sąd odwoławczy zarzutu określonego rodzaju nie rozpoznał (co skutkuje naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k.) albo nie rozważył go należycie (uchybiecie art. 457 § 3 k.p.k.), ale chodzi o to, by wykazać, że przy dokonywaniu kontroli odwoławczej uchybienie zaistniało w rzeczywistości, nadto trzeba też wskazać, na czym ono polegało i w jaki sposób skutkowało miało tak rażącym naruszeniem przepisów, iż można je przyrównywać w swych skutkach do uchybienia rangi bezwzględnej powodu odwoławczego z art. 439 k.p.k. Podkreślić w tym miejscu należy także, iż nie każde naruszenie prawa stwierdzone w wyroku sądu odwoławczego kwalifikuje się do uznania go za skuteczną podstawę kasacji. Musi być ono „rażące”, a więc nie tylko, rzucające się w oczy, oczywiste, poważne, ale przy tym także mogące mieć „istotny”, a więc nie jakikolwiek, wpływ na treść zaskarżonego wyroku (art. 523 § 1 k.p.k.). To w gestii skarżącego leży wykazanie zaistnienia, obu tych - kumulatywnie wymaganych - cech, warunkujących możliwość uznania wykazanego uchybienia za skuteczną podstawę kasacji (art. 526 § 1 k.p.k.). Samo deklarowanie takich cech pośród zgłaszanych uchybień, nie jest jednak wystarczające, albowiem należy przy tym wykazać – odwołując się do konkretnych okoliczności danej sprawy – z czego ten „rażący” charakter miał wynikać i w oparciu o co należy przyjąć, że uchybienie to mogło mieć aż „istotny” wpływ na treść wyroku (*zob. postanowienie SN z 18 maja 2023 r. sygn. I KK 93/23*).

W świetle przywołanych powyżej stanowisk, na gruncie przebiegu postępowania sądowego w niniejszej sprawie, nie sposób uznać, że zanegowanie wiarygodności dowodów, a w konsekwencji prawidłowości ustaleń faktycznych, pod pozorem rażącego naruszenia przepisów związanych ze standardami prowadzenia kontroli apelacyjnej, mogłoby zostać ocenione jako skutecznie podniesiony zarzut kasacyjny.

Sąd Apelacyjny w dokładny i rzetelny sposób omówił oraz ocenił całokształt materiału dowodowego ujawnionego przed Sądem Okręgowym, nie ograniczając się

do swoistego szablonu, lecz motywując wyrażony w nim pogląd i dokładnie wyjaśniając przyjęte stanowisko. Sam fakt, że sąd odwoławczy w całości zaaprobował ocenę zawartą w motywach sądu I instancji, nie daje żadnych podstaw do twierdzenia, iż w jakimkolwiek elemencie uchylił się on od dokonania rzetelnej i dogłębnej kontroli instancyjnej. W szczególności do podnoszenia takiej tezy nie uprawnia fakt, iż przyjęte zarówno przez sąd I instancji, jak i Sąd Apelacyjny założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom skazanego i jego obrońcy. Również okoliczność, że sąd odwoławczy, dokonując oceny stanu faktycznego oraz zasadności przypisania oskarżonemu zarzucanego mu czynu, podzielił argumentację sądu I instancji, wskazując, iż w całości ją podziela, w żadnej mierze nie uprawnia do przyjmowania tezy, że kontrola odwoławcza miała charakter jedynie powierzchowny. Podzielić należy w tym kontekście zapatrywanie Sądu Najwyższego, postulującego wzbogacanie przez sąd odwoławczy argumentacji sądu I instancji wszędzie tam, gdzie jest to możliwe, lecz jednocześnie podkreślającego, iż minimalne wymagania stawiane przez przepis art. 547 § 3 k.p.k. uznać należy za spełnione nawet wówczas, gdy sąd II instancji jedynie zaakcentuje najważniejsze argumenty sądu a quo (*por. post. SN z 9 lipca 2014 r. sygn. akt II KK 145/14 KZS 2014/10/36; postanowienie SN z 7 października 2003 r. sygn. akt V KK 65/03, OSNwSK 2003 nr 1, poz. 2115; Stefański Ryszard A. (red.), Zabłocki Stanisław (red.), Kodeks postępowania karnego. Tom I. Komentarz do art. 1-166, Wolters Kluwer 2017*).

Podnosząc natomiast zarzut naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., należy na uwadze mieć również to, iż sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego ma miejsce już po wydaniu orzeczenia, a nade wszystko to, iż brzmienie art. 537a k.p.k., wyklucza dopuszczalność uchylenia wyroku tylko z tego powodu, że nie spełnia on wymogów art. 457 § 3 k.p.k. (*zob. postanowienie SN z 9 maja 2022 r. sygn. IV KK 370/21*).

Obrońca w wywiedzionej kasacji, kwestionując przebieg przeprowadzonej kontroli odwoławczej, podnosi m.in., iż sąd II instancji, w związku z nienależytym rozpoznaniem poszczególnych zarzutów apelacyjnych dopuścił się obrazy art. 7 k.p.k. W kontekście przebiegu postępowania odwoławczego w niniejszej sprawie,

tak sformułowane zarzuty (zarzut z pkt 1 i 3 kasacji), uznać należy za oczywiście bezzasadne. Sąd odwoławczy nie mógł naruszyć tego przepisu prawa procesowego, w sytuacji, gdy tylko kontrolował jego zastosowanie (*postanowienie SN z 7 kwietnia 2022 r. sygn. IV KK 340/21*).

Podkreślić także wypada, iż skuteczne zakwestionowanie oceny materiału dowodowego, każdorazowo poprzedzone być musi wskazaniem konkretnego dowodu przeprowadzonego w sprawie, którego zarzut ten dotyczy i podania, w czym skarżący upatruje złamania zasady swobodnej oceny dowodów przez sąd *a quo* albo sąd *ad quem*. Zarzut naruszenia art. 7 k.p.k. nie może ograniczyć się do wskazania wadliwości sędziowskiego przekonania o wiarygodności jednych, a o niewiarygodności innych źródeł czy środków dowodowych, lecz powinien wykazać konkretne błędy w samym sposobie dochodzenia do określonych ocen, przemawiające w zasadniczy sposób przeciwko dokonanemu rozstrzygnięciu. W grę może wchodzić np. pominiecie istotnych środków dowodowych, niedostrzeżenie ważnych rozbieżności, uchylenie się od oceny wewnętrznych czy wzajemnych sprzeczności (*postanowienie SN z 9 marca 2022 r. sygn. V KK 680/21*).

Przedstawiona na wstępie konstatacja co do rzeczywistych intencji skarżącego, wynika również z konstrukcji zarzutu kasacyjnego, powiązaniu zarzutu naruszenia standardów kontroli instancyjnej nie tylko z art. 7 k.p.k., ale także z art. 5 § 2 k.p.k. (zarzut z pkt 3 kasacji), który to zarzut swoją zasadność odnajduje tylko w odniesieniu do stanu faktycznego, ewentualnie oceny prawnej odzwierciedlonej w przyjętej kwalifikacji prawnej. Zasada *in dubio pro reo* ma bowiem zastosowanie tylko wówczas, gdy z zabranego i prawidłowo ocenionego materiału dowodowego wynikają różne wersje zdarzenia, a żadnej z nich nie da się wyeliminować w drodze dostępnej weryfikacji. Tylko taki stan rzeczy stwarza stan niedających się usunąć wątpliwości, które winny zostać rozstrzygnięte na korzyść oskarżonego w sferze ustaleń. Natomiast wskazana zasada nie ma zastosowania do oceny dowodów, która zawsze odbywa się według kryteriów wskazanych w art. 7 k.p.k. statuujących zasadę swobodnej oceny dowodów. Nie należy zatem do tych kryteriów. Dotyczy ustalania okoliczności faktycznych po uprzednim dokonaniu oceny wiarygodności zebranych w sprawie dowodów (*postanowienie SN z 16 maja 2005 r. sygn. II KK 257/05*).

Zasada ta nie służy ocenie wiarygodności dowodów, uproszczeniu ich oceny, czy wręcz jej unikania. Stąd prezentowany zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. przez odrzucenie wersji oskarżonego i zaakceptowanie wersji sądu *a quo* nie znajduje racjonalnych podstaw. Sąd *a quo* prawidłowo ustalił okoliczności faktyczne w oparciu o dowody uznane za wiarygodne i mające znaczenie dla rozstrzygnięcia, które nie budzą wątpliwości i wprost wskazują na dokonanie przez oskarżonego przypisanego mu przestępstwa i wyczerpanie zachowaniem wskazanych norm prawnych.

Niemniej, sąd odwoławczy w niniejszej sprawie wyczerpująco odniósł się do zarzutów apelacyjnych skarżącego odnoszących się do kwestii oceny wyjaśnień oskarżonego, jak również zeznań pokrzywdzonego oraz prawidłowości ustaleń faktycznych (*zarzuty z pkt 1 i 3 kasacji*), co dobitnie uwydatnia część rozważań (pkt 3.4) znajdująca się na s. od 14 do 17 formularza uzasadnienia wyroku, gdzie sąd powołując się na poszczególne części materiału dowodowego dokładnie wykazuje z czego wynikały powzięte w sprawie ustalenia i dlaczego oceny dokonane przez sąd *meriti* zasługiwały na pełną aprobatę.

Oczywiście nietrafiony i tym samym też bezzasadny jest zarzut z pkt 2 kasacji. Zmierza on do zakwestionowania stanowiska sądu pierwszej instancji, następnie zaaprobowanego przez sąd odwoławczy, w zakresie kompletności materiału dowodowego, co nie może zostać uznane za skutecznie podniesiony zarzut kasacyjny w świetle przebiegu postępowania i kształtu rozstrzygnięcia zapadłego w niniejszej sprawie. Niemniej sąd drugiej instancji na str. 17-18 formularza uzasadnienia, przeprowadzając rozważania co do zarzutu związanego z potrzebą zasięgnięcia uzupełniającej opinii, w sposób wyczerpujący przedstawił przyczyny uznania takiego dowodu za zbędny. Podnieść w tym kontekście należy, iż stan silnego wzburzenia jest stanem fizjologicznym, a tym samym ustalenie jego występowania należy do kompetencji sądu i nie wymaga sięgania po wiedzę specjalną. Oczywiście nie wyklucza to prawa do sięgnięcia po wiedzę specjalną (*wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z 30 września 2021 r. sygn. akt II AKA 100/21, LEX 3282489*). O ile jednak opinia sądowo-psychiatryczna może stanowić dowód pomocny w ocenie stanu psychicznego oskarżonego w czasie czynu, o tyle ocena, czy towarzyszące czynowi okoliczności stanowią obiektywne

usprawiedliwienie silnego wzburzenia, może być podjęta wyłącznie przez sąd, wszak dokonuje się jej przez pryzmat przesłanek etycznych oraz zasad współżycia społecznego (*wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 stycznia 2021 r. sygn. akt II AKa 297/20, LEX 3149675*).

Co zaś tyczy się zarzutu obrazy prawa materialnego, to zauważyć należy, iż co do zasady obraza prawa materialnego zachodzi jedynie wtedy, gdy nie są kwestionowane ustalenia faktyczne co do przypisanego mu czynu. Tymczasem w realiach przedmiotowej sprawy zarzut ten połączono z kwestionowaniem zasadności oceny dowodów i trafności wnioskowania implikowanej naruszeniem stosownych przepisów postępowania. Taka konstrukcja zarzutu i towarzysząca mu argumentacja świadczy o tym, iż skarżący zmierza do niedopuszczalnej na tym etapie modyfikacji ustaleń faktycznych, pozostając w sprzeczności z normatywnym ograniczeniem zakresu nadzwyczajnego środka zaskarżenia wynikającym wprost z art. 523 § 1 k.p.k., co w sposób nieunikniony prowadzi do jego oczywistej bezzasadności.

Z uwagi na sposób konstrukcji zarzutów i formułę wspierającej je argumentacji przypomnieć należy też, iż choć w postępowaniu kasacyjnym z mocy art. 518 k.p.k. odpowiednie zastosowanie znajduje wiele regulacji dotyczących postępowania odwoławczego, to podstawy kasacyjne określone zostały w sposób autonomiczny. Z tej też przyczyny niemożliwym jest stosowanie w tym postępowaniu przepisu art. 438 § 1 pkt 3 k.p.k., stwarzającego podstawę do wyrażania dezaprobaty wobec ustaleń faktycznych, a do czego to w gruncie rzeczy zmierza autor rozważanej kasacji. W jednolitym, wieloletnim już orzecznictwie Sądu Najwyższego, co do podstaw kasacji, przyjmuje się, że jeżeli zarzucana w kasacji wadliwość zaskarżonego nią orzeczenia sprowadza się do przyjęcia za jego podstawę bezzasadnych (nietrafnych) ustaleń, to w rachubę wchodzi uchybienie określone w przepisie art. 438 pkt 3 k.p.k., mające postać błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a nie rażące naruszenie przepisów prawa materialnego. Podkreśla się też, iż skoro błędne ustalenia faktyczne nie stanowią podstawy kasacji, to jest oczywiste, że nietrafne nazwanie przez skarżącego wadliwości polegającej na przyjęciu za podstawę wyroku błędnych ustaleń

faktycznych - "naruszeniem prawa materialnego," nie może prowadzić do ignorowania ustawowej regulacji podstaw kasacji. Nie może ono zatem ani zobowiązywać, ani też uprawniać instancji kasacyjnej do badania - pod pozorem rozpoznawania "zarzutu naruszenia prawa" - zasadności ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku (*por. np. postanowienia SN: z 10 stycznia 2008 r. sygn. akt II KK 270/07, z 25 lutego 2016 r. sygn. akt V KK 457/15*). Tymczasem zarzut kasacji jest zarzutem obrazy prawa materialnego wyłącznie z nazwy. Sąd Najwyższy nie podziela założenia skarżącego, leżącego prawdopodobnie u ich postaw, że przy zarzucie obrazy prawa materialnego za punkt wyjścia należy przyjmować nie to co sąd ustalił, lecz to co sąd powinien był ustalić. Tak bowiem ujmowany zarzut obrazy prawa materialnego jest w istocie właśnie zarzutem błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku (*por. też Z. Doda, A. Gaberle, Orzecznictwo Sądu Najwyższego. Komentarz, tom II. Kontrola odwoławcza w procesie karnym, Warszawa 1997, s. 109*). Poczynione w sprawie ustalenia nie pozwoliły w ocenie sądów obu instancji na przyjęcie kwalifikacji z art. 148 § 4 k.k., albowiem w realiach sprawy wykluczono możliwość przyjęcia afektu, który jest stanem emocjonalnym cechującym się szczególnym natężeniem, przekraczające poziom reakcji emocjonalnej towarzyszącej zwykle popełnieniu przestępstwa. Ma ono miejsce wtedy, gdy wzburzenie jest na tyle znaczne, że powoduje, iż sfera emocjonalna zaczyna dominować nad rozumem sprawcy (*wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 20 stycznia 2023 r. sygn. akt II AKa 374/22, LEX 3510441*). Działanie pod wpływem silnego wzburzenia w rozumieniu art. 148 § 4 k.k. jest stanem, w którym wzburzenie osiąga taki poziom, że zachwiana zostaje normalna równowaga psychiczna sprawcy i procesy emocjonalne biorą zdecydowaną przewagę nad procesami intelektualnymi, ograniczając w bardzo poważnym stopniu kontrolującą funkcję rozumu. Przy czym, co należy podkreślić, taki stan każdorazowo musi wynikać ze szczególnej sytuacji motywacyjnej, która uzasadnia jego powstanie i ma swoje źródło w zachowaniu pokrzywdzonego. Działanie pod wpływem silnego wzburzenia jest zwykle swego rodzaju impulsem, zjawiskiem nagłym, reakcją na fakty, które w sposób bezpośredni dotyczą sprawcy ze strony pokrzywdzonego (*wyrok Sadu Apelacyjnego w Poznaniu z 22 grudnia 2020 r. sygn. akt II AKa 193/20, LEX 3342180*). Silne wzburzenie usprawiedliwione

okolicznościami jest zatem stanem ewidentnie odmiennym niż działanie pod wpływem określonych emocji (*wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 9 listopada 2022 r. sygn. akt II AKa 238/21, LEX 3438259*).

Tak też ocenione zostało przez sądy orzekające zachowanie sprawcy, którego motywację stanowiła nienawiść, zrodzona na kanwie złośliwego niepokojenia ze strony pokrzywdzonego. Z samej istoty tej emocji wynika, iż łącząca ich relacja była znacznie rozciągnięta w czasie, zaś bezpośrednio przed usiłowaniem zabójstwa nie miało miejsce żadne zdarzenie, które mogłoby uwolnić silne wzburzenie sprawcy, na dodatek usprawiedliwione okolicznościami, a więc znajdujące aprobatę w szerokim społecznym odbiorze. Nie było zatem żadnej podstawy do przyjęcia kwalifikacji z art. 148 § 4 k.k. Nie stanowił jej sam fakt konfrontowania się skazanego z uciążliwym zachowaniem pokrzywdzonego, zwłaszcza w sytuacji, gdy jego działanie miało charakter zaplanowany, o czym świadczy to, iż zjawił się w miejscu zamieszkania pokrzywdzonego z ukrytym tasakiem w foliowej torebce.

Pochodną wydania w sprawie wyroku o charakterze prawomocnym jest to, że zaakceptowane przez Sąd oceny i ustalenia prowadzące do subsumcji, korzystają z domniemania prawdziwości, trafności i zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Ponieważ *in concreto* nie mogły one podlegać badaniu, należało ograniczyć się do stwierdzenia, że zarówno opis zachowania zarzucanego, jak i prawomocnie przypisanego oskarżonemu czynu odpowiada ustawowym znamionom występków kwalifikowanego z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 148 § 1 k.k. i art. 157 § 1 k.k., art. 289 § 1 k.k. i art. 189 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. W kontekście tej subsumpcji ustaleń faktycznych, stwierdzić należy, iż w ocenie Sądu Najwyższego jest ona prawidłowa. Sąd odwoławczy dokonując kontroli instancyjnej, nie popełnił w tym zakresie błędu w ocenie, z której prawidłowością skarżący prowadzi jedynie polemikę. Tymczasem Sąd Apelacyjny aprobując w pełni ustalenia faktyczne sądu *meriti*, przekonująco przedstawił swoje stanowisko w uzasadnieniu wyroku. Autor kasacji nie wykazał błędów w tym zakresie, wskazując ponownie na okoliczności rozważane już przez sądy orzekające w sprawie. Tego rodzaju postąpienie w żadnym razie nie mogło spowodować uwzględnienia kasacji. W tym kontekście nie można również zapominać, iż wymienione w przepisie 523 § 1 k.p.k. "rażące naruszenie prawa",

jako podstawa kasacji, ma znacznie węższy zakres niż przyczyny apelacyjne, o jakich mowa w przepisach art. 438 pkt 1, 1a i 2 k.p.k. Samo nazwanie kontestacji sądowych ocen poszczególnych środków dowodowych rażącym naruszeniem prawa, jak przedstawił to autor kasacji, nie czyni z niej rzeczywistego merytorycznego zarzutu wymaganego dla tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia.

W świetle powyższego, zarzuty podniesione w nadzwyczajnym środku zaskarżenia w przedmiotowym aspekcie nie mogą być zasadnie kasacyjnie traktowane nie tylko ze względu na ograniczenie wynikające z art. 523 § 1 k.p.k., ale również z powodu ich konstrukcji. Stanowią bowiem powtórzenie tych apelacyjnych, co powoduje, iż w istocie skierowane są do orzeczenia sądu a quo, zmierzając do przekształcenia postępowania kasacyjnego w apelacyjne. To pozostaje z kolei w sprzeczności także z art. 519 k.p.k. Postępowanie kasacyjne nie jest z pewnością postępowaniem, które ponawiać ma kontrolę odwoławczą. W toku postępowania z założenia nie dokonuje się zatem kontroli poprawności oceny poszczególnych dowodów i nie weryfikuje zasadności ustaleń faktycznych (*postanowienie SN z 7 września 2022 r. sygn. akt IV KK 279/22*). W polskim systemie prawa Sąd Najwyższy jest sądem prawa, a nie faktu. Pamiętać należy, iż immanentną cechą tego systemu, przynależnego do *civil law*, jest to, że w tym samym stanie faktycznym sądy mogą wydać różne orzeczenia. Nie jest w związku z tym rolą sądu kasacyjnego zastępowanie przekonania sądów orzekających własnym, lecz eliminowanie z obiegu prawnego orzeczeń dotkniętych najpoważniejszymi wadami prawnymi. Ponieważ przekonanie sądów orzekających w niniejszej sprawie oparte jest na całości zgromadzonego materiału dowodowego, ocenionego zgodnie z dyrektywami swobodnej oceny dowodów, pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. W tej sytuacji brak ujawnienia rażącego naruszenia reguł procedowania o charakterze istotnym, musiał spowodować negatywne rozstrzygnięcie żądania skarżącego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia, zwalniając jednocześnie skazanego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych postępowania kasacyjnego w oparciu o przepis art. 624 § 1 k.p.k.

(B.B.)

[ms]